

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4.
Ner pojedynczy gr. 10.

N^{RO} 73.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Marca 1829 roku w Poniedziałek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach zbożowych, płacono: Pszenicę 24 do 34, żyto 9 do 9½, jęczmień 7½ do 8, owies 5 do 6 zł. za korzec.

HAMBURG dnia 6 marca. — Zupełna cisza panuje w handlu zbożowym. Pszenicę kupują ale w drobnych tylko partjach; płacono za gdańską, elbląską i królewiecką 180 do 190 talarów (36 ½ do 38 ½ złp. za korzec).

LONDYN dnia 27 lutego. — Lubo pszenicy pięknej i bardzo dobrej na mąkę, jest dostatkami i właściciele jej nie byłiby trudni w ugodzie, nie miała jednak pokupu; najpiękniejszej i wybrakowanej przedano jednak kilka partji; gdyby się byli ochotnicy na kupno znaleźli, nie masz wątpliwości, że ceny byłyby spadły. W innych gatunkach zboża, nie było również nic do czynienia.

— Ceny średnie sześciotygodniowe, dziś wysokość cła stanowiące, są: pszenica 74 s. 3 d. jęczmień 35 s. 2 d. owies 23 s. 6 d. żyto 41 s. 1 d. fasola 35 s. 11 d. groch 37 s. 1 d.

Cła na tydzień terazniejszy: pszenica 1 s. jęczmień 9 s. 4 d. owies 12 s. żyto 8 s. fasola 16 s. 9 d. groch 14 s.

BERLIN dnia 10 marca. — Za listy zastawne król. pol. żądano 85 ½ płacono 85 ⅔ za sto. W ostatnich dniach czternastu pokup na wełnę był tu bardzo znaczny a składy wypróżniono prawie z gatunków poślednich i średnich, za które płacono 35 do 50 talarów. W sortowanych runach kupowano także nie mało, ale cena tych ostatnich nie podniosła się wcale. Podobnie dzieje się w Anglii i Niderlandach, co przypisują temu, że wielkie są jeszcze zapasy w wyrobkach, które tylko po cenie umiarkowanej odbywają.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— **Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.** — Stosownie do reskryptu komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji z d. 17 lutego r. b. No. 141 z dyrekcji przemysłu i kunsztów, odbędzie się w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń licytacja in minus na wystawienie nowej pompy i studni za kosztami buzarów naprzeciw pałacu nowo-wystawionego i drogi łazienkowskiej. Do odbycia téjże licytacji przeznaczając termin na

dzień 17 b. m. na godzinę 3 z południa, wzywa chęć podjęcia się téj roboty mających, aby w miejscu i czasie wyżej wymienionych znajdować się chcieli. — Anszlag kosztów i warunki licytacji w biurze urzędu municypalnego u sekretarza jeneralnego, każdego czasu przejrzanemi być mogą. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy, dnia 9 marca 1829 r. Radca stanu prezydent, *Wojda.* — Sekretarz jeneralny *Jahołkowski.*

— Rejent kancelarii ziemiańskiej województwa lubelskiego. Z powodu nastąpionéj śmierci Franciszki z Zapolskich Biel-skiej właścicielki summ trzydziści sześć złp. i dwa tysiące tysięcy dziewięćset ośmdziesiąt sześć złp. przy dobrach krasnostawskim, województwie lubelskiem w wykazie hipotecznym dziale IV pod pozycjami 8, 10 i 12 zamieszczonych, toczy się postępowanie spadkowe; stosownie więc do art. 127 prawa hipotecznego z roku 1818 wiadomość o otwartym spadku, względem przepisania tytułu własności powyższych summ na imie sukcesorów zmar-téj ogłasza się (po raz czwarty) i termin na dzień 16 czerwca 1829 roku wyznacza się; w którym wszyscy do spadku prawo mieć mogący z dowodami przed podpisaniem re-jentem stawić się winni. — Lublin 15 czerwca 1828 roku. — *Jan Wasiutyński* rejent.

— Rejent kancelarii ziemiańskiej województwa lubelskiego. Z powodu zasztéj śmierci Izabelli z Zapolskich Darowskiej właścicielki summy czterdziestu pięciu tysięcy złp., przy dobrach Pilaszkowicach w powiecie krasnostawskim woje-wództwie lubelskiem w wykazie hipotecznym w dziale IV pod pozycją 4 zamieszczony, toczy się postępowanie spad-kowe, stosownie więc do art. 127 prawa hipotecznego z roku 1818 wiadomość o otwartym spadku względem prze-pisania tytułu własności powyższej summy na imie sukces-sorów zmar-téj, ogłasza się (po raz czwarty) i termin na dzień 16 czerwca 1829 r. wyznacza się; w którym wszyscy do spadku prawo mieć mogący, z dowodami przed podpisaniem re-jentem stawić się winni. — Lublin dnia 15 czerwca 1828 roku. — *Jan Wasiutyński* rejent.

— **Xiążę hesko-homburski, feldmarszałek porucznik** wojsk austryjackich, wracając z Petersburga do Wiednia, przybył pozawczoraj do Warszawy. — Przybył także z Petersburga hrabia Alexy Strogonów radca stanu, jadący do Turynu.

— W zeszły wtorek odbyło się w Pułtsku wielkie ża-łobne nabożeństwo po zmarłym ojcu s. Leonie XII. mszą

wielką miał JWJX. biskup Pawłowski, a kondukt odbył JWJX. biskup sufragan Plejewski.

— W dniu 2. b. m. rozstał się z tym światem, po trzechmiesięcznej chorobie w 61 roku życia, Franciszek Komierowski dziedzie dóbr Budziszyna. Zwłoki jego przeniesione do kościoła parafialnego we wsi Drwalowie w obwodzie warszawskim, złożone zostały według życzeń nieboszczyka w familijnym grobie obok spoczywających tamże od lat kilkunastu popiołów ojca jego. Obecny w czasie żałobnego obchodu w dniu 9 b. m. w kościele Drwalowskim odbytego, miałem sposobność przekonania się po powszechnym żalu zgromadzonego obywatelstwa i ludu o szacunku i przychylności jakie sobie Franciszek Komierowski za życia zjednać umiał. Piastując przez lat 18. w powiecie czerskim zaszczytny urząd sędziego pokoju, zyskał powszechne współobywateli zaufanie, którzy w nim poradnika i pojednawcy szukali i znajdowali. Oddany wiejskiej zaciszy, poświęcał wszystkie starania swoje, wychowaniu trzech synów i usposobieniu ich na prawych dla kraju obywateli. Można rzec o Franciszku Komierowskim: że w odbywaniu doczesnej pielgrzymki, zrozumiał cele życia i urzeczywistił je, dla tego z największą ufnością i spokojnością umysłu przygotował się na drogę wieczności. Łzy żony, dzieci i krewnych, czułe westchnienie przyjaciół, błogosławieństwo sług i włościń, których się losem nawet w chwili samego zgonu zajmował, towarzyszyły mu wiernie do grobu. Skromne cnoty tak jak skromnym było całe życie Franciszka Komierowskiego, obrażałyby się rozwlekłemu pochwały, niechaj więc to krótkie o nim wspomnienie posłuży za dowód rzetelnego poważania, na które ten cziwogodny obywatel u wszystkich co go znali, zasłużył. — E.

— We wsi Jaxicach, powiecie i obwodzie miechowskim, województwie krakowskiem, do funduszu ogólnoreligijnego należącej, w urwisku góry krzakami zarosłej ku południowi położonej, której część jest nad parowami głębokimi, po gwałtownych deszczach w roku zeszłym w miesiącu czerwcu, dzierżawca tameczny P. Józef Janowski przechodząc zastał pod tém urwiskiem znaczną ilość, blisko 15 korcy wynoszącą, kości spruchniałych w brunatnym kolorze, z których części nie można było powziąć pewnego przekonania, z jakiegoby te rodzaju zwierzęcia były; nie poprzestał wszelako na tém, a pragnąc przystężyć do badań natury, wezwawszy na pomoc kilku włościń, w miejscu tém góry, z którego, po oderwaniu się, kości wysypane zostały, w głębokości blisko łokci 20 od powierzchni za usilnym staraniem wydobyl z wnętrzości ziemi całą spodnią szczękę, mającą w swém przestrzeni tylko dwa zęby, to jest, po lewej i prawej stronie. Tak szczęka, jako i zęby są trochę nadbutwiałe; jednakże drugie dokładnie okazują zupełnie części chrząstkowate przez srodek w poprzek prowadzone, których obszerność każdego z osobna obejmuje na wysokość nad szczęką cali 4 do 5, długość cali 9 do 10, a grubość cali 3 do 4. Zszczęki tej zrobił rzeczony dzierżawca przystężyć dla gabinetu zoologicznego przy tutejszym król. warszawskim uniwersytecie przez ręce komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, która podług twierdzenia W. Jarockiego, profesora uniwersytetu, jest z Mamuta czyli Słonia północnego. Jest więc rzeczą zasługującą na uwagę, iż wierzył ten, którego mieszkaniem jest odległa północ, przebywał dawniej i na naszej ziemi.

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z księgarni Fr. Pfaff, wyprzedać się mających po niższej cenie.*

Théorie des jardins par Morel 2 Tom zamiast fl.	27	tylko	18
Théorie du paysage par Porthes 1 Tom	12	—	8
Théorie de l'économie politique p. Ganilh 2 Tom	27	—	18
Théorie des Signes par Sicard 2 Tom	30	—	20
Théorie du participe français par Bescher 1 Tom	15	—	10
Théorie des fonctions analytiques p. Lagrange 1 T.	36	—	24
Traité d'Acoustique par Chladni 1 Tom	18	—	12
Traité des maladies siphilit. par Swediaur 2 Tom.	36	—	24
Traité du nivellement par Verkarren 1 Tom	18	—	12
Traité du vernis par Tingny 2 Tom	24	—	16

— Dzisiaj zimna stopni 4.

ANGLJA. Z Londynu dnia 2 marca. — Szczególniejszy jest terazniejszy stan handlu zbożowego, najstarsi ludzie nie mogą sobie przypomnieć roku, któryby porównać można pod tym względem z rokiem terazniejszym. Ciągły brak obrotu ożywionego i obawa strat z powodu obowiązującego prawa zbożowego, sprawiły taką nieufność, iż żaden kupiec z zagranicznymi w układy o dostawę wchodzić nie śmie, a tym mniej chce forsusować.

— Na posiedzeniu izby niższej dnia 26 lutego, odczytano po raz pierwszy i drugi bil względem nowo wybrukowania i oświetlenia gazem Edinburga. Resztę posiedzenia zajęła mowa pana Wilsona, (nie jenerała) przeciw katolikom wymierzona, która izbę ciągle do śmiechu pobudzała.

— Pewnego członka izby niższej kosztował wybór do parlamentu 7000 f. s.; wyborcy położyli mu jeszcze za warunek, iżby głosował za rządem przeciw katolikom; w terazniejszym stanie rzeczy niepodobna mu jest zadosyć uczynić zobowiązaniu przyjętemu, bo rząd sprzyja katolikom, oświadczył więc gotowość przyjąć odkomitentów swoich 6000 f. s. a za czas, jaki już obrócił na rzeczy parlamentowe, zostawić im 1000 f. s.; komitenci przystali na jego propozycję i wybiorą innego reprezentanta.

— Zagraniczni handlowi konsulowie angielscy kosztowali rocznie 105,970 f. s.; teraz oszczędzono na ich pensjach 8400 f. s.

— Uniwersytet oxfordzki wybrał w miejsce Pana Peel, Pana Inglis.

— Jeden z dzienników angielskich podaje za nicomylny sposób wytrzymania w czasie pożaru w pokoju dymem napełnionym zasłonieniem twarzy namoczoną materją jedwabną.

— W deklaracji, przez którą towarzystwo katolickie ogłosiło się za rozwiązane, powiedziano między innymi: „Towarzystwo przywiodło wszystko do skutku czego pragnęło; naród jest spokojny, a nieposłuszeństwa prawu nie znają wcale katolicy. Nie ma narodu na świecie, któryby tyle co Irlandja mając ludności, tak mało liczył zbrodniarzy. Życzenie wolności konstytucyjnej kojarzy i ożywia całą ludność. I wy Anglicy litujecie się teraz nad naszymi cierpieniami. Nasz ukochany monarcha przyrzekł nam dopomódz, ministrowie powtórzyli zaręczenie, wszyscy zacni i oświeceni w narodzie cieszą się z tego, dzieło nasze spełnione. Ufając obietnicy tronu, honorowi, sprawiedliwości i ludzkości narodu angielskiego, rozwiązaliśmy towarzystwo katolickie.“

AUSTRIA. — Z Wiednia dnia 4 marca. — Cesarz Jmć ogłosił Wenecją wolnym portem. Ważny ten środek, podniesie bez wątpienia upadłą pomyślność Wenecji i ożywi na nowo handel tego niegdyś sławnego i bogatego miasta. Tryest wprawdzie straci przezto na ruchu, ale z drugiej strony, handel lewantyjski, który w ostatnich 20 latach skierował się szczególnie do Genui, powróci znowu do Wenecji.

FRANCJA. Z Paryża dnia 4 marca. — Jedna z gazet paryżskich donosi, że rząd francuzki zamierza ująć się za wychodźcami hiszpańskimi, znajdującymi się we Francji, ponieważ dawniejsze kapitulacje obowiązują go do tego. W tym celu miano wezwać bawiącego w Marsylii generała Souchez, aby ułożył listę tych ziomeków swoich, którzy w skutku konwencji roku 1823 między hiszpańskimi i francuzkami władzami wojskowymi zawartą, pomocy rządu francuzkiego wzywać mogą.

— Dziennik handlowy donosi z Barcelony, że hr. Espana otrzymał rozkaz z Madrytu pozwolenia więźniom komunikacji z rodzinami swemi.

— Hr. Saldanha i pułkownik Pizarro przybyli tu z Brest, jak mówią dla podziękowania królowi za spianiałomyślnie przyjęcie wychodźców portugalskich we Francji.

— Wdowa po niegdyś członku konwencji, Bertrandzie L'hosdinière, który głosował był na śmierć Ludwika XVI, wystawiła mężowi swemu pomnik grobowy z napisem. Prefekt kazał zdjąć napis. Nie udawszy się do sądów, ponowiła Pani Bertrand L'hosdinière dawniejszą petycję do tegorocznej izby deputowanych, ale gdy po długich i zaciętych rozprawach dawniejszy wypadek petycji został objaśniony, przystąpiła izba do porządku dziennego.

— Na posiedzeniu dnia 28 lutego, zajmowała się izba deputowanych prawie wyłącznie petycją adwokata z Rouen, który żądał niesienia kary śmierci na fałszerzy monet ustanowionej. Niektórzy byli przeciwni takowej zmianie, inni popierali wniosek, a P. Tracy, znany komentator pism Monteski'ego, mówił przy tej sposobności przeciw karze śmierci w ogólności. Izba postanowiła przestać petycję wielkiemu pieczętarzowi.

— Dnia 25 lutego zbuntowali się w Tulonie więźniowie galerowi, których tam było 300; wiedziano o ich duchu niespokojnym i dla tego baczne straże przywróciły ich do karbów posłuszeństwa, wszelako jak słyhać, kilku więźniów utraciło życie.

— Towarzystwo zachęcające przemysł narodowy przyznało panu Sarra złoty medal i 2,000 franków za ulepszenie strón muzycznych, które podług zdania pierwszych znawców lepsze są od włoskich.

— P. Marchal złożył wizbie deputowanych pięć petycji mieszkańców miasta Nancy, w których żądają przywrócenia gwardji narodowej, zniesienia monopoljum uniwersytetu, prawa o odpowiedzialności ministrów, zniesienia

prawa stanowiącego izbę siedmioletnią i podwójne głosowanie na sejmikach.

— Dziennik Rozpraw donosi, że lord Cochrane zapewniał w Liwornie, iż rolnictwo czyni w Morei znaczne postępy, że cały widok kraju, od czasu, jak Turków z niego wypędzono, korzystnie się zmienił, że przemysł obudził się znowu, i że większa część statków greckich odbywa żeglugę handlową przy brzegach włoskich. Jeszcze kilka lat odpoczynku po tylu klęskach, a Grecja zajmie znaczące miejsce pomiędzy narodami europejskimi. Jeśli zaś Francuzi Greków opuszczą, wszystko, co ich jest dziełem, upadnie, bo duma, zawiść i chciwość, kraj rozdwoją. Moźniejsi Grecy są teraz posłuszni prezydentowi, ale już układają plany na przyszłość i Grecja zginie, jeśli będzie zostawiona samej sobie. Tylko obecność Francuzów może ją ocalić.

— Monitor zaprzecza, jakoby fregata *Thetis* dostała rozkaz oddalenia się z Lizbony; jej dowódca znalazł się sam spowodowany do opuszczenia na krótki czas portu lizbońskiego, w celu dania opieki handlowi francuzkiemu przy brzegach Portugalji i Madeiry, gdzie przez 3 tygodnie krążyć zamierza; tymczasem bryg zwany *Sokoł* zostawać będzie w porcie lizbońskim, gdzie już od kilku miesięcy zostaje.

— W tutejszym trybunale piéwszej instancji, toczy się sprawa z powodu opieczętowania papierów po exdyrektorz Barras. Wdowa Barras znajdując ten postępek przeciwnym prawu, żąda wydania spadku po zmarłym jej mężu. Adwokat Grant staje w jej obronie.

— Na przedmieściu St. Germain pewna kobieta nazwiskiem Sarah Webber, po siedmiomiesięcznej cięży powiła pięć nieżywych dziewcząt.

— Ogłoszono tu bardzo prosty i tani sposób czyszczenia powietrza w szpitalach, więzieniach i t. p. Pewna ilość wody nasycą się gazem chlorowym; te obiedwie substancje mieszają się razem, i od czasu do czasu skrapia się niemi sale i kółka. Przyrządzenie tej mieszaniny jest tak tanie, że do najobszerniejszych mieszkań jak np. w *Hotel Dieu*, nie kosztuje więcej na dzień jak 3 franki. Mieszanina składa się z jednego kilo: kwasu solnego, które razem 200 litrów gazu chlorowego wydają.

TURCJA i GRECJA. — Pszczoła grecka donosi, że Grecy osadzili Termopile.

— Powszechna gazeta niemiecka, potwierdza wiadomość o złożeniu z urzędu wielk. wezyra Izzet Mehmeda, dodając, że obok intrygi, przyłożyła się do tego nieczynność jego.

— Sułtan miał już wyznaczyć wyspę, na której będą rozpoczęte układy względem Grecji z Anglią i Francją.

— Donoszą ze Stambułu pod d. 10 lutego, że Izzet Mehmedowi kazano mieszkać w Rodosto, na brzegu morza czarnego. Mówią, że sułtan, który dnia 7 na statku parowym popłynął, w Redosto na ląd wysiadzie dla rozmówienia się z byłym wielkim wezyrem.

— Od granic Serbji donoszą, że Turcy w Białogrodzie z powodu postępu Greków na stałym lądzie, są zatrwożeni; władze w Serbji otrzymały rozkaz mieć baczne oko na wszystkich chrześcijan, albowiem niewierni mogliby naruszyć bezpieczeństwo kraju. Szczególniej zatrudnia

Portę zajmowanie się Francji losem Grecji i obawiać się należy zerwania stosunków przyjacielskich między temi mocarstwami, na przypadek, gdyby się powstańcom greckim powiodło nadużyć opieki mocarstw, gdyż w takim razie Porta musiałaby chwycić się względem Greków, dzielniejszych, niż dotąd środków, a to właśnie sprzeciwiałoby się widokom Francji. W Stambule miano się już naradzać co w takim razie Porcie czynić wypadnie i zdaje się że postanowiono posłać wojsko do Tessalji i Liwadji. Porta miała zarazem podać mocarstwu protestację przeciw postępowaniu Greków, którzy bez względu na zaproponowaną i przyjętą neutralność wojnę awanturniczą prowadzą. Nawet Serbja i Bośnia mają dostarczyć kontyngensu przeciw Grekom. Będzie to może ze strony Porty roztropnie, że Serbjan i Bośniaków Grekami zatrudni, gdyż prędzej będzie mogła poledz na wierności tych ludów, gdy okaże iż im ufa i poda sposobność do zaspokojenia ich ducha wojennego. Tym sposobem przybyłoby Porcie bez kosztów znaczne wojsko.

— *Z Napoli di Romania dnia 10 stycznia.* — W Poros uzbrajają wyprawę przeciw Kandji, złożoną z 8 do 10 statków, nad którymi Hadzi Christo obejmie dowództwo. Itu czynią przysposobienia do działań wojennych, ale dotychczas nie można było zebrać nad 200 koni. Christo otrzymał dnia 26 z. m. od rządu znowu 60,000, a podług innych 80,000 piastrow na urządzenie jazdy, która w tej wyprawie główną rolę ma odegrać. Okręt z Malty przywiózł przed kilkoma dniami stęple nowej monety, którą rząd w Napoli ma zamiar wybić. Jenerał Sebastiani przybył tutaj, ale wkrótce wyjechał ładem do Nawarynu, pomimo, że pobliskie góry jeszcze pokryte były śniegiem; zwiedził on nadbrzeża przylądku Sunium, aż do zatoki koryncekiej i zdjął plany wszystkich ważniejszych punktów, jak n. p. równin elenzyjskich i megaraskich, okolic wsi Ambelaki, znajdującej się na zwaliskach starożytnego Salamis, gdzie urządzony jest port wygodny i z powodu bliskości Attyki bardzo ważny.

— *Ze Stambułu dnia 10 lutego.* — Zapewniają że W. wezyr Mechemed basza nie dla tego otrzymał dymisję, iżby u sultana wpadł w niełaskę, ale że mu inne równie ważne zostawia przeznaczenie. Domyślają się że obejmie naczelne dowództwo w Azji.

— W ostatnich dniach stycznia doniósł Porcie seraskier rumelski terażniejszy W. wezyr że wydał rozkazy wstrzymania dalszych postępów powstania pod dowództwem Dimitrego Ipsylantego, że Machmud i Omer, baszowie rozproszone oddziały greckie w rozmaitych bitwach pokonali, i daleko za nimi puścili się w pogoń, wypędzwszy je z Liwadji Petra i innych stanowisk.

— Dnia 7 lutego wsiadł sultan wcale niespodziewanie wraz z kilkoma osobami swego dworn, na pokład okrętu parowego, który Porta r. z. kupiła i popłynął na morze Marmora co tym większe sprawiło wrażenie, iż przeszło od wieku żaden z jego poprzedników nie oddalał się tak bardzo od stolicy. Wnosząc ztąd że na okręcie ty-

le tylko znajdowało się żywności, ile potrzeba do 6 dniowej podróży, sądzą że sultan wkrótce powróci.

— Sultana kazał wylądować zboże znajdujące się na okrętach w porcie smyrneńskim i sprowadzić je wielbładami ładem aż do morza Marmora.

— Dawniejszy W. wezyr, a późniejszy wielko-rządca Erzerum, któremu następnie kazano mieszkać w Balikesri, zakończył życie.

— Sultana wysłał ajenta egipskiego do Alexandrii, z ządaniem jak najspieszniejszego przysłania 40,000 wojska. Z podobnemi zleceniami posłał gońców do Syrii i Bagdadu, i w ogólności nakazał wszystkim paszom ażeby z posiłkami przybywali. Z Alexandrii przybyło już 3,000 majtków, i zdaje się że cała flota gotowa będzie do żeglugi w pierwszych dniach kwietnia.

WŁOCHY. — Ojciec S. ułożył sobie za życia następującej nagrobek.

Leonē Magno
Patrono celesti
Me supplex commendans
Hic apud sacros ejus cineres
Locum sepulturae elegi
Leo XII humilis cliens
Haeredum tanti nominis minimus.

— Rządy Leona XII będą z wielu miar pamiętne. Pod nim odbył się Jubileusz, on kazał odbudować kościół S. Pawła, za jego staraniem oczyszczono prowincje od rozbójników, upięksono Rzym, pomnożono sięgobziory, i muzea watykańskie; ustanowiono oddzielną kongregację która czuwa nad instrukcją publiczną, on kazał wznowić budowy w Tiwoli i poprawić stan szpitali i dobroczynnych instytutów.

— Król bawarski przybył dnia 16 t. m. wieczorem do Rzymu pod nazwiskiem hr. Augsburg i wysiadł w pałacu zwanym Villa di Malta. Dnia 18 zwiedził pracownię sławnego Thornwaldsena i przypatrywał się z upodobaniem pomnikowi Pjusa VII, który jest właśnie na ukończeniu. Thornwaldsena ozdobił król krzyżem komandorskim orderu bawarskiego zasługi cywilnej, który mu sam zawiesił.

— Rozpoczęte przez hr. Chatcaubriand odkopywania pomyslnym są uwieńczone skutkiem. Wydobyto już z ziemi między innymi trzy głowy z czasów Augusta, ułomek pięknego trojnego z marmuru białego, kawałki kompasu słonecznego i napis.

— Najstarszy wiekiem z kardynałów, jest kardynał Ferreo, mający lat 93, najmłodszy jest arcy-książe austriacki, urodzony 1788 roku.

TEATR FRANCUZKI. Dziś nowa komedjo-opera: *Le calèb de Walter-Scott*. Po przedzi komedja: *Le mariage d'Argent*.